

AS474 II



D2.15

K0

# PRYZMAT

6

Pismo informacyjne Politechniki Wrocławskiej

14 lutego  
1992

Czytajmy statut (5)

## ZAKŁAD ZWANY POLITECHNIKĄ

Poczesne miejsce, bezpośrednio po inwokacjach preambuły, zajmuje wiodący rozdział nr 2: "Gospodarka i Administracja". Zanim dowiemy się o strukturze uczelni, poznamy jej akademickie władze, spotkamy jej studentów - już oglądamy jej administrację. Sprawdźmy, jak poważne zagadnienia skrywa ten rozdział.

Uwagę przyciągają pieniądze, które uczelnia może uzyskiwać z dotacji bądź z własnej działalności. Jakże by inaczej. Z ciekawości sprawdziłem w statystykach, że dotacje MEN to ok. 2/3 budżetu uczelni. Wątpię jednak, czy można tu używać nazwy pieniądze. Statut petryfikuje zasadę, że dotacja to nie aktywa, to uprawnienia. Na działalność, na inwestycje, na badania, na zespoły itp. Dwa lata wolnego rynku nie zmieniło finansowej fantasmagorii: pieniądze budżetowe mają być tylko na niby. Na wiosennym posiedzeniu Rady Wydziału, dziekan ogłosił rozdawnictwo znacznych funduszy, których nie wolno było wydać na rzeczy trwałe, czyli potrzebne, zaś można było do woli, garściami wydawać na drobniaki, podróże itd. Atakowany dziekan wyjaśnił: to się dziś nazywa gospodarka i administracja. Znamiennie zakończenie tej historii (ostatecznie kupowaliśmy wszystko bez ograniczeń) każe przypuszczać, że absurdalne kleszcze finansowej gospodarki funduje nam statut bez zewnętrznego przymusu, wyłącznie dla prostoty planowania wydatków. Kto winien? Tutaj, ciekawy czytelniku zaufać musisz własnej intuicji, statut staje się mało klarowny. W finansach uczelnianych rektor za wszystko odpowiada, senat wszystko zatwierdza, kwestor wszystko zapisuje. Poodejmującego decyzje i w statucie nie widać.

Zamiast o podejmujących decyzje mówi statut o realizujących zadania (paragraf 11). Ten kapitalny wybieg zwalnia od odpowiedzialności jednostki organizacyjne administracji centralnej oraz rozsięte służby administracyjno - finansowe. W zasadzie słusznie, nie do nich należy decydowanie. Gdy jednak w naczelnym rozdziale o gospodarce uczelni brak jasnego stwierdzenia, że decyzje finansowe oraz pełna odpowiedzialność za ich skutki należą do pochodzących z wyboru władz akademickich, sytuacja staje się niesłychanie podatna na manipulacje. Władze akademickie, zwłaszcza nowo wybrane, często nie wiedzą ile mogą, podczas gdy trwałe organy administracyjne wiedzą doskonale ile potrafią. Doraznie stan taki często stronom odpowiada, w dłuższej perspektywie rujnuje opinię obywateli. Komu potrzebna jest władza, która nie potrafi, albo administracja, która nie może? Statut, który nie wskazuje jednoznacznych ośrodków decyzyjnych w sprawach finansowych z równą precyzją, z jaką omawia w innym miejscu sprawy personalne lub wyborcze, zawsze będzie podatny na zarzut, że zamiast objaśnić, celowo mać.

Dyrektor administracyjny, naczelna postać rozdziału 2, to stanowisko, na którym ciążyą lata. Dla pożytku nowego dyrektora poddajmy analizie jego gospodarstwo. Najłatwiej wyczytać kim nie jest, bo

kłopotliwe obowiązki dyrektora naczelnego politechniki-molocha spełnia sam rektor. Głównym zajęciem dyrektora administracyjnego ma być kontrola i nadzór. Nad mieniem, choć mienie wydziałów, instytutów itp. jest wydzielone i podległe władzom akademickim. Nad remontami i konserwacjami, choć w instytutach jest kadra administracyjna do tego celu. Nad inwestycjami aparaturowymi, choć do zakupu aparatury potrzebne są dwa czynniki, pieniądze i kompetencje, a dyrektor nie dysponuje żadnym. Nad inwestycjami budowlanymi, do kłopotów inwestora dojdzie jeszcze dyrektorska kontrola. Nad administracją jednostek organizacyjnych, choć władzą dla rozsiętych służb administracyjnych są ich dyrektorzy i dziekani, którym nadzór może tylko utrudnić stosunki z podwładnymi. Nad wykorzystaniem lokali - czy miałby kontrolować decyzje dyrektorów, dziekanów, prorektorów? Nad polityką finansową, chociaż sam rektor jest jej autorem. Policzymy: siedmiokrotnie przywołano funkcję dyrektora administracyjnego do nadzoru decyzji, które z mocy samego statutu należą do nadrzędnych władz akademickich. W czym imieniu miałby dziś dyrektor nakładać na uczelnię kontrolne więzy? Nie istnieją już urzędy i organy krępujące aktywność środowiska akademickiego jednak kompetencje nadzorczy zostały w statucie zakonserwowane.

Dyrektorowi administracyjnemu powierza się i wniosło zadania. Przygotowanie planu rzeczowo-finansowego - czy nie robią tego kolejno dyrektorzy, dziekani, prorektorzy? A z nimi urzędnicy, urzędnicy, urzędnicy. Analizy ekonomiczne - czy kwestor nie daje sobie rady? Opracowywanie regulaminu organizacyjnego uczelni - jeszcze jeden regulamin...Trzy pompatycznie zatytułowane zadania to klasyczna i pusta nowomowa. Raczej stara.

Sedno sprawy tkwi, jak sądzę, w ostatnim wymienionym obowiązku dyrektora: jest przełożonym pracowników administracji centralnej. Podlegają mu też bezpośrednio służby socjalne, BHP, ochrona przeciwpożarowa itp. Na jego głowie spoczywa zapewnienie środków technicznych dla funkcjonowania uczelni. (Nareszcie wiem, kto ma się zająć centralą telefoniczną, by telefon służbowy przestał być przedmiotem luksusu i narzędziem oszustw zamiast narzędziem pracy). On będzie prowadził, nie tylko nadzorował, inwestycje władz centralnych uczelni.

Jedno słowo wszakże nie pada wśród obowiązków dyrektora administracyjnego: odpowiedzialność. Odpowiedzialny dyrektor administracyjny, który oprócz listy obowiązków w rozdziale 2 przeczyta cały statut, zadowolony rolę dyrektora administracji (centralnej), jednej z wielu istniejących w uczelni jednostek. Służebnej, nie nadzorczej. Której politechnice żyć.

(ljk)

## DZIŚ W NUMERZE:

Św. Walenty III (str. 6)

Czytajmy statut - odc. 5

Nowa administracja (str. 2)

Mieszkania (str. 1,3,4)

Spotkanie z sen. Romaszewskim (str. 3)

Senat ... (str. 3,4)

## MIESZKANIA

### Komunikat

Uprzejmie informuję, że Uczelnia przystępuje do sprzedaży 26 mieszkań dwu- i trzypokojowych w budynku przy ul. B. Prusa 43 we Wrocławiu w cenie 4.500.000 zł za 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej wraz z terenem działki.

Oferta kierowana jest wyłącznie do pracowników Politechniki Wrocławskiej, przy czym wprowadza się preferencje kolejnościowe dla pracowników z listy ubiegających się o mieszkania zakładowe oraz pracowników zajmujących takie mieszkania.

Wprowadza się dwie formy kupna:

- wpłata jednorazowa całości wyceny mieszkania z 30% bonifikatą,
- wpłata jednorazowa 50% ceny mieszkania; pozostałe 50% rozłożone do 10 lat, spłacane ratami i obciążone oprocentowaniem w wysokości 40%.

Umowa kupna-sprzedaży będzie zawarta w formie aktu notarialnego i z chwilą jej zawarcia kupujący staje się właścicielem mieszkania, a ewentualne obciążenia spłat należności obciążają hipotekę lokalu.

Koszty związane z założeniem ksiąg wieczystych pokrywa Uczelnia, natomiast kupujący opłaty notarialne związane z zawarciem umowy.

Wprowadza się następujący tryb sprzedaży:

- do dnia 21 lutego br. pracownicy, którzy ubiegali się o mieszkania zakładowe oraz pracownicy zajmujący obecnie takie mieszkania Uczelni winni złożyć podania do Zespołu Domów Studenckich, Hotelu i Mieszkań przy pl. Grunwaldzkim 61 pok. 105,

dokończenie na str. 4

# PADAMY ?

z mgr. inż. Andrzejem Kaczkowskim, nowym Dyrektorem Administracyjnym  
rozmawia Paweł Misiak

**Jak wygląda obecna sytuacja Politechniki Wrocławskiej widziana oczyma nowego dyrektora administracyjnego?**

Struktura administracyjna Politechniki jest wciąż pozostałością lat 70., kiedy większość decyzji na Uczelni była wydawana w sposób scentralizowany. Hierarchiczna struktura pionów ściśle odpowiada takiemu sposobowi działania. Teraz są inne czasy, władze Uczelni reprezentują inny styl kierowania szkołą. Decyzje winny być wydawane zgodnie z kompetencjami osób kierujących poszczególnymi jednostkami organizacyjnymi. Wynika stąd konieczność zmiany struktury administracyjnej uczelni.

Drugi problem to finanse. Ustawa o szkolnictwie wyższym czyni kwestora uczelni zastępcą dyrektora administracyjnego. Sytuacja finansowa PWr jest taka, jak całej sfery budżetowej - być może słowo "tragiczna" jest tu właściwe. W porównaniu z latami ubiegłymi jest dużo gorzej. Środki budżetowe przyznane uczelni na ten rok nie wystarczą nawet na pensje wszystkich pracowników etatowych, nie mówiąc już o stałych opłatach (energia, telefony, woda etc.), zakupach materiałów i wyposażenia, czy inwestycjach. Szkoła stoi przed dużym problemem: skąd zdobyć dodatkowe środki, gdzie zaoszczędzić?

Ogólnie biorąc sytuacja naszej Uczelni nie jest może gorsza niż innych. Funkcjonowanie administracji, pomimo jej wad, nie było całkiem złe, nawet lepsze niż w wielu innych szkołach. Dzięki dobrym kontaktom z przemysłem, dobrej pozycji przetargowej przy zdobywaniu zamówień i grantów, pieniędzy było - choć niewystarczająco - jednak i tak więcej niż w innych uczelniach. Niemniej czasy są takie, że sprawa zdobycia dodatkowych środków jest dla uczelni kwestią "być, albo nie być".

**Na czym będzie polegała reorganizacja struktury administracyjnej?**

Fakt, że administracja dojrzała do zmian, tkwi w świadomości pracowników Uczelni od dość dawna. Robiono też próby zmiany jej struktury. W szczególności, kierownictwo uczelni uruchomiło pewne prace nad nowymi rozwiązaniami, prowadzone przez odpowiednie komisje i pełnomocników. Niektóre wersje zostały już nawet wstępnie przedyskutowane ze związkami zawodowymi. Wciąż jednak są to wstępne próby, wypracowanie końcowej koncepcji i jej wdrożenie jest jeszcze przed nami. Ostateczne rozwiązania muszą zostać skonsultowane z samorządem pracowniczym i związkami zawodowymi i oraz zatwierdzone przez Senat.

Moim zdaniem należy strukturę administracyjną uczynić bardziej poziomą, tzn.: (1) wyposażyć kierowników jednostek organizacyjnych w szersze kompetencje, bo tylko wtedy może być mowa o jakiejś ich samodzielności; (2) udrożnić przepływ informacji w poziomie - nie poprzez "górcę"; przeciw jednostki żyją w jednym organizmie i powinny ze sobą bezpośrednio współpracować - poziomy przepływ informacji powinien usprawnić ich działanie. Takie zmiany odciążą też kierownictwo uczelni od zajmowania się sprawami drobnymi, obecnie docierającymi na sam szczyt struktury organizacyjnej.

Na pewno znikną pionki. Być może powstaną "działy" z "sekcjami", być może - w przypadku większych organizacji - "zespoły".

Oprócz nowego schematu organizacji administracji trzeba też opracować regulamin współdziałania tych nowych jednostek ze sobą - to kolejna duża sprawa.

**Czy reorganizacja oznacza redukcję etatów?**

Nie zawsze tak być musi, ale w tym przypadku - prawdopodobnie tak. Rektor na spotkaniu z dyrektorami instytutów mówił, że szacuje się, iż by dać uczelni możliwość funkcjonowania w obecnych - trudnych - warunkach finansowych, prawdopodobnie trzeba będzie zwolnić kilkuset pracowników, ze wszystkich grup zawodowych, od administracji po

nauzycieli akademickich. Można ocenić, że ok. 300 osób odejdzie w sposób naturalny (emerytury, odejście pracownika z własnej inicjatywy), ale dalszych paręset będzie musiało być zwolnionych z uwagi na brak środków.

Utrzymanie jednego etatu kosztuje Uczelnię ponad 30 mln. zł. rocznie. Obecnie zaś szacuje się, że do zamknięcia bilansu braknie w tym roku ok. 60-110 mld zł. Są to duże pieniądze.

Muszę też powiedzieć - a trochę się orientuję w nastrojach na Uczelni, pracując tu od ponad 20 lat, że wśród pracowników nie ma świadomości ciężkiej sytuacji Szkoły. Myśli się o tym, jak o czymś, co jest poza nami, nas nie dotyczy - w kraju jest źle, ale u nas jeszcze nie najgorzej i nie ma się o co martwić. A jest naprawdę źle i sytuacja ta powinna być zmartwieciem nie tylko władz, ale i pracowników uczelni.

**Czy szukanie oszczędności będzie się wiązało z zamknięciem "zaplecza usługowego": kiosków, klubów, poczt...?**

Uczelnia stara się zdobyć środki do życia na przeróżne sposoby. Posiada znaczny majątek w postaci budynków i pomieszczeń, które mogą być wynajmowane. Uczelnia chciałaby do tego przynajmniej nie dokładać. Jeśli więc instytucje czy osoby wynajmujące pomieszczenia mają z Politechniką umowę i przynoszą dochody (płacą czynsze), to nie ma powodu, żeby się ich pozbywać, zwłaszcza jeśli są pozytywne dla społeczności uczelni. Są jednak przypadki, że instytucje korzystały z gościny Politechniki bezpłatnie, nie pokrywając nawet kosztów eksploatacyjnych wykorzystywanych pomieszczeń. Były kiedyś lata tłuste, gdy Uczelnia mogła sobie pozwolić na ich utrzymywanie, kierując się względami wygody swych jednostek organizacyjnych, czy pracowników. Jedną z takich instytucji jest poczta, której zaproponowano pokrycie kosztów eksploatacyjnych i symboliczny czynsz - 120 tys. zł. miesięcznie. Niestety, poczta nie wyraziła zgody na takie warunki, wobec czego Uczelnia wypowiedziała dotychczasową umowę najmu. Sprawa nie jest jednak ostatecznie zamknięta - negocjacje trwają.

**A co z zapleczem socjalnym uczelni?**

Zgodnie z postulatami Przedstawicielstwa Pracowniczego i związków zawodowych będziemy dążyć do wyodrębnienia spraw dotyczących funduszu socjalnego z gestii władz Uczelni i oddania ich w ręce Przedstawicielstwa Pracowniczego. Zakłada się przy tym, że z funduszu tego będą też pokrywane wszystkie koszty utrzymania zaplecza socjalnego. Pierwsze kroki już poczyniono: Senat zdecydował o przemianowaniu ośrodków konferencyjno-wczasowych na czasowe i przekazaniu ich w całości pod kompetencje samorządu pracowniczego. Zakład Usług Socjalnych, w mojej koncepcji, powinien gospodarować środkami funduszu socjalnego i powinien się czuć rzeczywistym gospodarzem oddanego w pieczę majątku.

Podobnie rzecz się ma z funduszem mieszkaniowym, powstającym - podobnie jak fundusz socjalny - z obowiązkowych odpisów od funduszu płac. Dążyć się będzie do przekazania go w całości pod kompetencje Przedstawicielstwa Pracowniczego. Politechnika utrzymuje hotele asystenta, gdzie mieszka spora liczba pracowników. Dotychczas mieszkańcy tych hoteli płacili za miejsce 1/3 kosztów jego utrzymania. Obecnie, decyzją Senatu, opłaty podniesiono do 50%. Podobnie też, Uczelnia sporo dopłaca do mieszkań służbowych.

Na zakończenie chciałbym powiedzieć, że cieszę się z istnienia pisma PRYZMAT. Uważam, że jest ono potrzebne społeczności uczelni i szybko staje się forum wymiany informacji i poglądów.

Serdecznie dziękuję za rozmowę - mam nadzieję, że nie ostatnią - i za miłe słowa pod adresem naszego pisma.

## ERRATUM

do tekstu prof. A. Wiszniewskiego  
"Spojrzeć prawdzie w oczy".

W tabeli średnich wynagrodzeń na PWr. w odniesieniu do średniej krajowej kolumna dotycząca roku 1991 powinna zawierać następujące dane:

Place	90%
Place	
+honoraria	110%

## ROZWIĄZANIE NR. 7

Zamieszczony w PRYZMACIE nr 5 apel JM Rektora zmusza do rozmyślań nad możliwymi dalszymi sposobami rozwiązania dramatycznej sytuacji finansowej Politechniki. Jeden z nich może dostarczyć lektura "Gazety Wyborczej" z początku ubiegłego tygodnia. Podano tam bowiem informację jak rozwiązano analogiczny problem w Węgierskiej Akademii Nauk. Zamiast dokonywać masowych zwolnień, zezwolono jej pracownikom na podejmowanie dłuższych, kilkuletnich kontraktów za granicą. Korzyści płynące z przyjęcia takiego rozwiązania mogą być wielorakie: zamiast uszczuplenia potencjału ludzkiego Uczelni i zmuszenia większości zwalnianych osób do nieodwracalnego odejścia od zawodu - stworzenie możliwości kontynuowania rozwoju zawodowego w zaawansowanych ośrodkach akademickich, powiększania stale malejącego dorobku publikacyjnego Politechniki, poszerzenia tak potrzebnych obecnie kontaktów międzynarodowych i organizacji przepływu zleceń czy też kontraktów przemysłowo-badawczych do kraju. Zamiast obciążenia budżetu państwa środkami dla bezrobotnych, powinno to również przynieść wpływy z podatku od wynagrodzeń uzyskiwanych za granicą. Rozwiązanie takie dostępne było już od szeregu lat dla pracowników węgierskich instytucji akademickich i pomimo prowadzenia takiej otwartej polityki kadrowej (a może właśnie dlatego?). Węgry mają lepiej od Polski rozwiniętą współpracę naukowo-przemysłową ze światem, większe szanse na wcześniejsze wejście do EWG (nie dawna wypowiedź Kanclerza Kohla). Zatem w obliczu trudnej sytuacji Politechniki może warto zastanowić się nad czasowym zawieszeniem poprawki do paragrafu 76 Statutu Politechniki, ograniczającej długość i częstotliwość wyjazdów zagranicznych. Nie powstrzymała ona i zapewne nie powstrzyma w przyszłości emigracji wartościowych pracowników PWr, a bardziej elastyczna i aktywna polityka władz wspierająca owocną współpracę międzynarodową może przynieść więcej korzyści niż strat, umożliwiając zachowanie, a może nawet jakościowe wzmocnienie jej potencjału kadrowego po tym trudnym okresie. Natomiast samoograniczenie współpracy międzynarodowej w obliczu redukcji kadry naukowo-dydaktycznej i środków na badania z pewnością przyniesie niezamierzone przez ustawodawców skutki w postaci przyspieszonego spadku poziomu naszej Uczelni. Są w stolicy instytucje naukowe cieszące się światową renomą, w których większość publikacji powstała w oparciu o współpracę międzynarodową. Nie jest też tajemnicą, że podobne ograniczenia statutowe nie obowiązują w większości innych, niejednokrotnie mniej przeludnionych od PWr uczelni krajowych. Cechą charakterystyczną polskich uczelni przodujących w zakresie ilości i jakości dorobku naukowego (np. Uniwersytetu Warszawskiego) jest właśnie ok. czterokrotnie większa intensywność wyjazdów zagranicznych w porównaniu z naszą Uczelnią. Równajmy w górę!

(SWA)

## ZESPÓŁ ds MIESZKANIOWYCH

Zespół ds Mieszkaniowych został powołany 11 października 1991 r. na plenarnym posiedzeniu Przedstawicielstwa Pracowniczego Politechniki Wrocławskiej.

Zespół składa się z 7 osób:

Przewodnicząca p. Jadwiga Szymonik  
Z-ca przewodn. dr inż. Kazimierz Marszałek  
Członkowie: inż. Urszula Daniło  
p. Jerzy Hoffman  
dr inż. Grażyna Kmieć  
mgr Jadwiga Okoniewska  
p. Krystyna Borowska-Syposz.

Członkowie Zespołu ds Mieszkaniowych posiadają uregulowane sprawy mieszkaniowe i zgodnie z ich oświadczeniami nie będą ubiegać się przez okres kadencji o pożyczki z zakładowego funduszu mieszkaniowego.

Do dnia 24.01.1992 r. Zespół odbył 18 posiedzeń i przeprowadził 5 wizji lokalnych. Pierwsze 3 zebrania poświęcono opracowaniu regulaminu pracy Zespołu, pozostałe miały charakter typowo roboczy. Na jedno z zebrania Zespołu zaproszono Kierownika Działu Domów Studenckich, Hotelu i Mieszkań - mgr. Janusza Drozdowskiego, w celu omówienia współpracy tej jednostki z Zespołem.

W trakcie dotychczasowych posiedzeń Zespół przyznał:

- 194 pożyczki w wysokości 3 mln każda,
- 71 pożyczek w wysokości 30 mln każda,
- 3 pożyczki zostały umorzone.

Ponadto nie uwzględniono 24 wniosków o pożyczki mieszkaniowe z uwagi na niespełnienie wymaganych warunków, natomiast 9 wniosków zostało przesuniętych do rozpatrzenia na późniejszy termin ze względu na konieczność wyjaśnienia przez wnioskodawców powstałych wątpliwości.

Zespół rozpatrzył również:

- 184 wnioski o przyznanie hotelu pracowniczego,
- 18 spraw różnych dotyczących mieszkań i hoteli.

Wydano 32 zalecenia pracownikom zatrudnionym w DDSHM w zakresie spraw mieszkaniowych i hotelowych.

Zespół ds Mieszkaniowych, uwzględniając postulaty studentów w sprawie odzyskania miejsc w domach studenckich T-16 i T-19, opracował ogólne zasady zakwaterowania pracowników i doktorantów w hotelach asystenta Politechniki Wrocławskiej:

1. Wykwaterowanie z domu studenta T-16 wszystkich pracowników i doktorantów i przekazanie zwalnianych miejsc (85) do dyspozycji studentów. Na istniejące wolne miejsca w hotelach asystenta T-18 i T-19 przekwaterować z domu studenckiego T-16 wyłącznie pracowników będących nauczycielami akademickimi. Przekwaterowanie pozostałych pracowników z T-16 rozpocząć po przekazaniu do

eksploatacji hotelu asystenta T-8 przy ul. Podwałe. Zespół ds Mieszkaniowych przyjął jako zasadę kwaterowanie w hotelach asystenta T-18 i T-20 wyłącznie nauczycieli akademickich.

2. Wykwaterowanie z domu studenta T-19 wszystkich doktorantów obcokrajowców (30 osób) i przekazanie do końca semestru zimowego wszystkich zwolnionych miejsc (60 miejsc) do dyspozycji studentów (przy założeniu, że hotel asystenta T-8 zostanie przekazany do eksploatacji do końca 1991 r.).

3. Przekazanie do dyspozycji doktorantów obcokrajowców (przez Pion Studenckiej Wymiany Zagranicznej) III piętra z 33 miejscami w hotelu asystenta T-8 przy ul. Podwałe (8 pok. 2 osob., 3 pok. 3 osob., 2 pok. 4 osob.). Pozostałe kondygnacje tj. parter, I i II piętro zasiedlić pracownikami przekwaterowanymi z domu studenckiego T-16 oraz pracownikami oczekującymi na miejsca w hotelach Politechniki Wrocławskiej.

Aktualnie Zespół opracowuje nowe zasady przyznawania mieszkań, hoteli oraz świadczeń z zakresu zakładowego funduszu mieszkaniowego.

Zespół ds Mieszkaniowych Przedstawicielstwa Pracowniczego Politechniki Wrocławskiej pełni dyżury w czwartki w godz. 10:00 - 11:00 w budynku C-9, pok. 437.

## NOTATKA SŁUŻBOWA

W dniu 3 lutego 1992 odbyło się na Politechnice Wrocławskiej spotkanie z senatorem Zbigniewem Romaszewskim, przewodniczącym Senackiej Komisji Praworządności i Sprawiedliwości Społecznej a także niezależnym kandydatem na prezesa Najwyższej Izby Kontroli, na temat "Kontrola w państwie".

Sala 241, w której spotkanie miało się odbyć, okazała się za mała, aby pomieścić wszystkich chętnych do spotkania się z senatorem Romaszewskim. W tej sytuacji prowadzący spotkanie Rektor prof. A. Wiszniewski przeniósł zgromadzenie do (nieogrzewanej i nie zradionizowanej) Auli. Wytając licznie przybyłych, wśród których widzieli się wiele znanych postaci wrocławskiego życia politycznego, społecznego i związkowego, Rektor powitał *en bloc* "tych świętych i tych normalnych". Przypomniał także związki gościa spotkania z Politechniką Wrocławską - prof. K. Pigoń był recenzentem pracy doktorskiej senatora Romaszewskiego.

W krótkim *exposé* senator Romaszewski przedstawił swoją wizję Najwyższej Izby Kontroli, która stanowić powinna instytucjonalne narzędzie kontroli parlamentu nad rządem. Polityczność NIK, przejawiająca się m.in. w stawianiu wniosku o udzielenie (lub nie) absolutorium dla rządu ograniczona być powinna jedynie do Kolegium Politycznego Izby, w którym fotelie rozdzielane byłyby według klucza partyjnego. Za niedopuszczalną uważa Z.R. koncepcję parytetów partyjnych na szczeblu wiceprezesów. NIK powinna sygnalizować błędy i wskazywać drogę jak "łatać dziury systemowe", np. w prawie czy finansach. Z tego też względu NIK nie może stanowić jedynie gremium biegłych z dziedziny rachunkowości ale oprócz się powinna na zespolenie biegłych ze wszystkich dziedzin działalności państwa.

Senator Romaszewski uważa, że niezbędna jest nowa ustawa o NIK określająca jego podmiotowość i przedmiotowość. Zdaje sobie przy tym sprawę, że oczekiwany niejako przez opinię publiczną pierwszorzędnym zadaniem NIK jest kontrola roz-

chodowania "groza publicznego" oraz rzetelności działalności instytucji państwowych i prywatnych. Na koniec senator Romaszewski stwierdził, że działalność swoją, jako prezesa NIK, chciałby oprzeć na ludziach kompetentnych, dzielących jego poglądy na miejsce i rolę Najwyższej Izby Kontroli w naszym Państwie. W tym celu chciałby wyszkolić, m.in. za granicą, nowe, młode kadry kontrolerów.

Liczne pytania i komentarze jakie padły z sali w czasie dyskusji, świadczyły o dużym zaangażowaniu emocjonalnym przybyłych na spotkanie w zagadnienie kontroli w państwie. M.in. senator Połomski (UD) poprosił o rozwinięcie pojęcia omnipotencji NIK. Stwierdził, że NIK nie jest w stanie uzdrowić sytuacji "w ogóle". Zawsze będzie miała określone kompetencje i nigdy nie będzie stanowiła panaceum na wszystkie bolączki państwa.

Senator Romaszewski podkreślił, że w jego opinii NIK ma być narzędziem Parlamentu i przed Parlamentem składać relacje ze swojej działalności. Nie powinna NIK kontrolować poszczególnych instytucji lecz powinna oceniać i kontrolować rzetelność i legalność działania organów kontrolnych Administracji Państwowej takich, jak Izby Skarbowe czy Regionalne Izby Rozrachunkowe. Oczywiście NIK może, na zlecenie Rządu prowadzić także kontrole szczegółowe, np. kontrole resortowe (i wtedy sprawozdaje przed zlecającym).

Na bardzo osobiste pytanie, co stało na przeszkodzie w wyborze jego osoby na stanowisko prezesa NIK, senator Romaszewski powiedział, że kręgi liberalne w Parlamencie sądziły, że będzie on "czekistą" naszej gospodarki i zablokuje wszystkie posunięcia liberalizujące, natomiast kręgi zachowawcze widziały go jako skrajnego liberała, prywatyzującego i wyprzedającego wszystko dookoła. Na podstawie wielu dyskusji jakie przeprowadził ostatnio, senator Romaszewski sądzi, że nastąpiło jednak "zbliżenie stanowisk" i po raz kolejny będzie kandydował na stanowisko prezesa NIK.

(notował A.Ch.)

### ZZA SIATKI

## POSIEDZENIA SENATU

### 12.

Na dwunastym, podwójnym posiedzeniu, które odbyło się w dniach 21 listopada i 5 grudnia 1991r. Senat uczcił pamięć zmarłych prof. prof. Zygmunta Szafrana i Jana Nikliborca.

Poparcie uzyskały wnioski o mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego doc. dr. hab. inż. Tadeusza Kowalskiego, doc. dr. hab. inż. Witolda Słowski, doc. dr. hab. inż. Jana Konrada Stawiarskiego, doc. dr. hab. inż. Hanny Suchnickiej, doc. dr. hab. inż. Danuty Werszko, doc. dr. hab. inż. Stefana Zielińskiego.

Proroktor ds. Nauki, prof. Romuald Nowicki, przedstawił aktualną sytuację w spółkach: STOREY-LIFT, HUNGAŃOPÓL i KOWARY. Po wysłuchaniu argumentów Pełnomocnika Rektora ds. Spółek KOWARY i STOREY-LIFT w poprzedniej kadencji, prof. Tomasa Winnickiego oraz aktualnego Pełnomocnika Rektora ds. Spółki KOWARY, dr. Jana Dziubana, Rektor poinformował o zamiarze powołania niezależnego biegłego, który rozpatrzy sprawę spółek i przedstawi raport. Materiał ów wraz ze sprawozdaniem obu pełnomocników zostanie przekazany do Komisji Senackiej ds. Ekonomiczno-Finansowych i Działalności Gospodarczej, która przedstawi swoje

dokończenie na str. 4

## POSIEDZENIA SENATU

wnioski Kierownictwu Uczelni i Senatowi. Dopiero wówczas, na posiedzeniu Senatu, zostaną podjęte decyzje dotyczące skutków majątkowych dla PWr. Podjęto następujące uchwały:

- Senat nie uznał za konieczne wprowadzenie uzupełnienia do paragrafu 102 Statutu PWr.;
- upoważniono Rektora do powoływania zakładów w instytutach, które zgłosiły aplikacje do instytutu międzywydziałowego (I-4, I-9, I-10, I-13, I-17, I-18);
- przyjęto Tymczasowy Regulamin Organizacji Przedstawicielstwa Pracowniczego Politechniki Wrocławskiej;
- przyjęto zasady wyboru Senackiej Komisji Oceniającej, która ma charakter komisji odwoławczej przy ocenie nauczycieli akademickich, zaproponowane przez Kierownictwo Uczelni.
- w tajnym głosowaniu dokonano wyboru Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli Akademickich oraz Komisji Dyscyplinarnej ds. Studentów i Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej ds. Studentów.
- ustalono, że suma stypendiów otrzymywanych przez studenta-stażystę nie powinna przekraczać wysokości pensji asystenta (930000,- zł);
- wyrażono zgodę na sprzedaż mieszkań w domu przy ul. B. Prusa 43;
- wyrażono zgodę na zawarcie umowy między PWr. i Górnictwo - Geologicznym Uniwersytetem z Bułgarii;
- wyrażono zgodę na zawarcie umowy między PWr. i Uniwersytetem Petersburskim;
- wyrażono zgodę na zawarcie umowy z firmą SOLTECG (Belgia) po wynegocjowaniu warunków korzystnych dla PWr.;
- zatwierdzono indywidualne (jak za telefony) rozliczanie opłat za korzystanie z poczty elektronicznej;

Rektor upoważnił prof. Jerzego Rozpędowskiego do podjęcia kroków zmierzających do zawarcia umowy z firmą EXBUD na remont kamienicy przy ul. Ruskiej w zamian za wynajęcie części pomieszczeń.

Rektor poinformował, że na liście rankingowej instytucji kształcących chemików w Polsce liczącej 24 pozycje, opracowanej przez PTCh, zdecydowane pierwsze miejsce zdobył Wydział Chemiczny Politechniki Wrocławskiej. Z tej okazji złożył na ręce Dziekana, dra hab. inż. Mirosława Soroki, serdeczne gratulacje wszystkim pracownikom Wydziału Chemicznego.

Dr Witold Jabłoński zaprosił wszystkich w dniu 13 grudnia 1991 r. na uroczystości organizowane przez NSZZ SOLIDARNOŚĆ pod patronatem JM Rektora dla uczczenia dziesiątej rocznicy tragicznych wydarzeń grudniowych.

Halina Łuszczkiewicz

dokończenie ze str. 1

## MIESZKANIA

- do 29 lutego br Zespół d/s Mieszkańców Przedstawicielstwa Pracowniczego przygotuje listę kolejności nabywców,
- do 7 marca br Komisja Odwoławcza przy JM Rektorze będzie przyjmować ewentualne odwołania od decyzji Zespołu,
- po tym terminie, w przypadku nie wykupienia wszystkich mieszkań, zostanie ogłoszony komunikat o zasadach sprzedaży dla pozostałych pracowników Uczelni.

Blizszych informacji udziela Sekcja mieszkaniowa ZDSHiM, tel. 22-22-87 w. 8.

Kierownik Zespołu  
mgr Janusz Drozdowski

Artur Schopenhauer

# ERYSTYKA, CZYLI SZTUKA PROWADZENIA SPORÓW (2)

Czternaście poniższych sposobów wskaże nam, jak wykorzystać subtelność, instykt i spryt, by przekonać rozmówcę o słuszności własnego toku rozumowania.

## SPOSÓB 8. Złość.

Doprowadzać przeciwnika do złości, ponieważ w złości nie jest on w stanie prawidłowo rozumować i pilnować swoich korzyści. Sprowokować do złości można przez jawnie niesprawiedliwe traktowanie lub przez szykany i w ogóle przez bezzelne zachowanie się.

## SPOSÓB 9. Przesunięcia.

Stawiać pytania nie w tej kolejności, jakiej wymagałyby właściwe wnioskowanie, lecz stosować rozmaite przesunięcia. Wtedy przeciwnik nie wie, do czego zmierza się i nie może niczemu zapobiec. Można także wyzyskać jego wypowiedzi do różnych wniosków, nawet przeciwnych.

## SPOSÓB 10. Wybór.

Jeśli przeciwnik celowo odpowiada negatywnie na pytania, których potwierdzenie byłoby dogodne dla naszej tezy, to należy pytać o coś, co jest przeciwieństwem tej tezy. Dać mu do wyboru oba pytania, żeby nie zauważył, na którym z nich nam zależy.

## SPOSÓB 11. Od szczegółu do ogółności.

Jeśli stosujemy indukcję i przeciwnik przyznaje nam raczej w poszczególnych wypadkach, to nie należy pytać, czy zgadza się na prawdę ogólną, która z tych wypadków wynika, lecz należy wyprowadzać ją tak, jakby była już ustalona i uzgodniona. Czasami przeciwnik sam uwierzy, że się na nią zgodził i tak też będzie wydawać się słuchaczom.

## SPOSÓB 12. Dobór.

Jeżeli jest mowa o ogólnym pojęciu, które nie ma własnej nazwy, lecz musi być określone obrazowo, to wybieramy takie porównanie, które będzie korzystne dla nas. A nazwy? Jeśli przeciwnik zaproponował *zmianę*, nazwijmy ją *nowinką*, albowiem słowo to ma w sobie coś złośliwego. Odwrotnie postępujemy, gdy propozycja wychodzi od nas. W pierwszym wypadku należy wymienić jako przeciwieństwo *istniejący porządek*, w drugim - *zacołanie*. To, co bezstronny nazwałby *kultem* lub *publiczną nauką religii*, zwolennik określi jako *pobożność* lub *bogobojność*, przeciwnik - *bigoterią*, *zabobonem*. Mówca często zdradza już z góry swój zamiar przez nazwę, jaką wybiera dla danej rzeczy. Przykłady: *duchowny* - *klecha*, *kryzys finansowy* - *bankructwo*, *poiknięcie*, *flirt* - *zdrada małżeńska*, *szcera wdzięczność* - *dobra zapłata*, *wpływy i stosunki* - *lapownictwo* i *nepotyzm*. Ze wszystkich chwytów ten jest używany najczęściej, po prostu instyktownie.

## SPOSÓB 13. Teza-antyteza.

Chcąc spowodować, by przeciwnik przyjął naszą tezę, wypowiadamy również antytezę pozostawiając mu wybór między nimi. Antytezę przejaskrawiamy, by przeciwnik nie chcąc wpaść w paradoks, musiał przyjąć naszą tezę (która przy porównaniu wydaje się sensowniejsza). Jeżeli mówi się, że jakaś rzecz występuje często, to wówczas zapytujemy, czy wyraz "często" oznacza mało czy dużo; na to przeciwnik odpowie: dużo. Jest to tak, jak gdyby położyć szare obok czarnego i wtedy nazywać je białym, natomiast gdy położyć je obok białego - nazywać czarnym.

## SPOSÓB 14. Bezzelny manewr.

Jeśli na kilka pytań przeciwnik dał nam odpowiedzi niezgodne z zamierzonym przez nas wnioskiem

to i tak traktujemy ten wniosek jako dowiedziony i tryumfalnie go wygłaszamy. Jeżeli przeciwnik jest nieśmiały albo głupi, my zaś dysponujemy dużą bezczelnością i dobrym głosem, to taka sztuka może się świetnie udać.

## SPOSÓB 15. Wyczekiwanie.

Jeżeli wygłosiliśmy twierdzenie paradoksalne, którego dowód sprawia nam kłopot, to przedstawiamy przeciwnikowi do przyjęcia lub do odrzucenia byle jakie twierdzenie słuszne, jakkolwiek nieoczywiste, tak jak gdybyśmy chcieli z niego wysnuć wniosek. Jeśli je przeciwnik przez podejrzliwość odrzuci, to doprowadzamy go *ad absurdum* i tryumfujemy. Jeżeli je zaakceptuje, to okazuje się, że powiedzieliśmy coś rozsądnego i czekamy, jak rozwinie się dyskusja. Możemy także zastosować dodatkowo podstęp opisany poprzednio twierdząc, że nasz paradoks został dowiedziony. Aby tak postępować, trzeba być kracfcowo bezzelny. Z doświadczenia wiemy, że takie wypadki zdarzają się i że są ludzie, którzy to wszystko robią instyktownie.

## SPOSÓB 16. Szykanowanie.

Przy każdym twierdzeniu przeciwnika musimy badać, czy ono w jakiś sposób, choćby pozornie, nie znajduje się w sprzeczności z czymś, co przeciwnik powiedział lub przyznał wcześniej, bądź też z regułami jakiejś szkoły, sekty, którą on pochwała i aprobuje. Jeżeli np. przeciwnik broni samobójstwa, krzykamy zaraz: "To dlaczego sam się nie powiesz?" Jakąś szykanę zawsze można wynaleźć.

## SPOSÓB 17. Subtelność.

Gdy przeciwnik atakuje nas jakimś kontrargumentem, możemy się nieraz uratować przez pewne subtelne rozróżnienie, o którym co prawda wcześniej nie myśleliśmy wcale (jeśli tylko rzecz ma podwójne znaczenie lub jeśli dopuszcza dwojakie ujęcie).

## SPOSÓB 18. Przerywanie.

Jeżeli spostrzegamy, że przeciwnik chwycił się jakiejś argumentacji, którą nas pobije, to nie wolno nam dopuścić do tego, aby ją doprowadził do końca. Musimy wczasu przerwać bieg dyskusji, odbiec od tematu lub oderwać od niego uwagę.

## SPOSÓB 19. Ogólniki.

Jeżeli przeciwnik żąda wyraźnie, abyśmy przedstawili argumenty przeciwko określonemu szczegółowi jego twierdzenia, a nie znajdujemy niczego odpowiedniego, to musimy przesunąć całą sprawę w sferę ogólników, potem zaś wystąpić przeciwko nim. Musimy wytłumaczyć, dlaczego nie należy ufać pewnej określonej hipotezie - zaczynamy wówczas mówić o omylności ludzkiej wiedzy ilustrując licznymi przykładami.

## SPOSÓB 20. Szybkość działania.

Jeśli wypytaliśmy przeciwnika o przesłanki i uzgodniliśmy je z nim, to nie pytamy o wniosek, tylko szybko wysnujemy go sami (jako swój).

## SPOSÓB 21. Kontra.

Jeżeli przeciwnik podaje nam argument, który przejrzyliśmy, uznając go za pozorny lub sofistyczny, to możemy argument ten zniweczyć przez wyjaśnienie jego chwiejności i pozorności. Lepiej jednak przedstawić kontrargument równie pozorny i sofistyczny, i w ten sposób przeciwnika odprawić. Nie chodzi tu bowiem o prawdę lecz o zwycięstwo.

cdn  
(al)

# Z NOTATNIKA PRZEWODNICZĄCEGO

(nieoficjalnego organu Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego,  
przygotowanego i wydawanego przez jej Przewodniczącą, prof. Andrzeja Białasa)

23 stycznia 1992 roku.

## Zmiana w składzie młodych członków Rady Głównej.

Nowymi reprezentantami studentów są: Andrzej Bojanek (UMCS), Piotr Kawalec (UWr), Sławomir Przybyłowicz (UŁ), Andrzej Switkiewicz (SGH), i Grzegorz Wątroba (UJ).

## Protesty.

- Nowe kierunki studiów: *nauka o kulturze i nauka o sztuce*.

Wprowadzenie kierunków *nauka o kulturze i nauka o sztuce* zamiast kilku dotychczasowych:

- nie implikuje likwidacji studiów w żadnej ze specjalności odpowiadających dotychczasowym kierunkom;
- ułatwia uczelniom kreowanie nowych specjalności

(patrz: komentarz do stanowiska Rady z dnia 20 czerwca 1991 r.). Po interwencji Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej oraz Uniwersytetu Warszawskiego kierunek *politologia* zmienia się na *politologia i nauki społeczne*.

- Warunki niezbędne dla prowadzenia kierunku studiów.

Komentarz opracowany przez Prezydium wyjaśniający intencję uchwały Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego jest rozsyłany do uczelni.

## Budżet

Sposób podziału dotacji będzie przedstawiony w ministerstwie pod koniec lutego.

Krytyczne głosy wskazały, że w dotychczasowej wersji:

- Możliwe jest zwiększenie dotacji przez zmniejszenie (!) liczby studentów.
- Mankament usuwalny, choć powodujący pewne komplikacje algorytmu podziału.

- ... liczba profesorów *belwederskich* nie może być jedynym parametrem, który decyduje o jakości kształcenia (z listu).

Trudno się z tym nie zgodzić. Uważny czytelnik algorytmu oraz komentarza dostrzeże, iż nie ma tam takiej propozycji. Odnoszę wrażenie, że taka uwaga jest raczej odbiciem nastrojów niż dyskusją nad algorytmem. Niechęć do utytułowanych profesorów jest zjawiskiem, nad którym trzeba się poważnie zastanowić.

- Wprowadzenie parametru kosztów utrzymania budynków jest niezbędne.

W związku z tym nadal proszę o nadsyłanie danych o wydatkach oraz o sugestie, jak uwzględnić ten rodzaj wydatków.

## Remanent

Minister Głębocki zdążył jeszcze poprawić zarządzanie premiera o rozprawach doktorskich: moż-

na je znowu (legalnie) przeprowadzać przed komisjami.

Prezydium Rady poparło inicjatywę Górnośląskiego Międzyuczelnianego Towarzystwa Akademickiego *Universitas* zorganizowania ogólnokrajowego sympozjum o etyce w środowisku akademickim.

Zainteresowani proszeni są o kontakt z prof. Bajerową (UŚL).

W wyniku wyjaśnień przedstawicieli resortu ustalono, że:

- a) nie ma formalnych przeszkód, by nowa lista kierunków obowiązywała od następnego roku akademickiego;
- b) egzaminy wstępne mogą być różnicowane zależnie od specjalności (podniesiono tę sprawę, ponieważ list ministra R. Dudy jej nie poruszał).

## Odłożono:

dyskusję nad projektem ustawy o instytutach naukowych.

## Negatywnie oceniono:

- projekt o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

- wniosek o utworzenie Wyższej Szkoły Wiedzy Psychotronowej.

- wniosek o utworzenie Mazowieckiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej (przyjmując za podstawę opinię Uniwersytetu Warszawskiego).

## Zakceptowano:

utworzenie nowej szkoły: *Wyższa Szkoła Zarządzania* lub *Zaoczna Wyższa Szkoła Zarządzania*. (po zmianie wcześniej proponowanej nazwy *Polski Uniwersytet Otwarty*).

Zaopiniowano pozytywnie dwie zmiany organizacyjne w szkołach oraz sześć wniosków o uprawnienia do nadawania stopni naukowych.

## Apel

Na wniosek środowiska poznańskiego Rada uchwaliła *Apel* skierowany do władz państwowych o szybkie i skuteczne poszukiwanie środków zapobieżenia katastrofalnej sytuacji materialnej szkolnictwa wyższego. Tekst *Apelu* można otrzymać w Biurze RG.

*W posiedzeniu RGSW uczestniczył Pan Andrzej Stelmachowski (w dwóch osobach: ministra i profesora).*

## Poglądy ministra A. Stelmachowskiego:

- Potrzebna jest generalna reforma szkolnictwa, w tym i szkolnictwa wyższego.
- System tradycyjny musi być zastąpiony kształceniem *ability of learning*.
- Koniec z kształceniem w wąskich specjalnościach - gospodarka rynkowa wymaga ciągłego przekwalifikowania. Należy rozwijać

różne formy szkolenia zawodowego i podyplomowego.

- Szerokie otwarcie bram uniwersytetów dla młodzieży oznacza m.in. zniesienie egzaminów wstępnych w ciągu trzech lat. Kształcenie powinno być bezpłatne, ale powinno się wprowadzić opłaty za powtarzanie roku, egzaminy poprawkowe i przełożone. Ministerstwo będzie preferować uczelnie, które dostosują się do tego.

- Zwiększony napływ studentów powinien rozwiązać problem nadmiaru kadry w wyższych uczelniach. Mimo trudnej sytuacji finansowej, planuje się zwiększenie zatrudnienia w bieżącym roku, aby umożliwić przyjęcie młodych kandydatów do pracy naukowo-dydaktycznej.

- Spadkowa tendencja wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym w stosunku do średniej krajowej musi zostać odwrócona (pod koniec roku 1992 powinna osiągnąć wskaźnik z początku 1991 roku, tzn. 112 %).

- Powinna istnieć możliwość znacznego różnicowania płac w uczelniach (niskie płace eliminują nauczycieli języków obcych).

- Przedstawiono projekt likwidacji Centralnej Komisji ds. tytułu naukowego i stopni naukowych. Sprawa nadawania stopni powinna być załatwiana w sposób akademicki, w ramach form przyjętych dla dyskusji naukowych, a nie przez wąskie ciało działające *in camera*. Role CK w każdej dziedzinie wiedzy przejęłyby dwie rady wydziału. Ich wybór należałoby do Rady Głównej.

## Poglądy profesora A. Stelmachowskiego:

- Polską Akademię Nauk należy zlikwidować.
- Poszczególne instytuty PAN powinny przetrwać.
- *Aeropag uczonych* zastąpić Polską Akademią Umiejętności.
- Komitet Badań Naukowych - ocena pozytywna.

Propozycje prof. A. Stelmachowskiego wymagają modyfikacji ustaw, Rada Główna otrzymała je do zaopiniowania, dlatego proszę o wypowiedzi na ten temat (np. likwidacja CK).

Mój adres:

Instytut Fizyki UJ  
ul. W. Reymonta 4  
KRAKÓW,

zaś kopię listu proszę przelać do Biura RG,  
(Al. I Armii WP 25, WARSZAWA)

Andrzej Białas  
Przewodniczący RGSW

(al)

## SPROSTOWANIE

W trzecim numerze pisma PRYZMAT z dnia 8 stycznia 1992r. ukazała się mylna informacja dotycząca Komisji Odwoławczej.

Powinno być:  
Z dniem 1.01.1992 r. rozpoczęła działalność w ramach Politechniki Wrocławskiej Komisja Odwoławcza.

Za błędą informację bardzo przepraszamy.

## OGŁOSZENIE

Studio Telewizji Dydaktycznej Politechniki Wrocławskiej, Wyb. Wyspiańskiego 27, bud. A-1, pok. 324, tel. 20-38-47, 20-27-63, 57-04-98 prowadzi działalność dla jednostek gospodarczych i osób fizycznych w zakresie:

- rejestracji audio-video imprez,
- montażu materiałów amatorskich i innych w systemie VHS i SVHS,
- uzupełniania dźwięku, napisów i animacji w filmach VHS i SVHS,

- kopiowanie amatorskich filmów z taśmy filmowej 8 i 16 mm na VHS,

- obsługi międzynarodowych konferencji w zakresie bezprzewodowego tłumaczenia symultanicznego,

- nagłaśniania imprez kameralnych z videoprojeksią.

PROFESJONALNIE !!  
Ceny do wynegocjonowania !

# WALENTY

**WALENTY** - imię męskie z łac. *Valentinus*, co znaczy mocy, siły, zdrowy.

**ŚW. WALENTY** - męczennik rzymski XIV w. W Niemczech uznany za patrona chorych na padaczkę. W Polsce od poł. XVI w. na skutek pomieszania osoby sprawcy i uzdrowiciela choroby stał się w ludowej fantazji synonimem diabła. Dzień 14 lutego uchodził za ferabny.

**DZIEŃ ŚW. WALENTEGO** - wg ludowego obyczaju angielskiego młodzi ludzie wybierają sobie sympatię, przyjaciela,

lubego na cały rok i przesyłają wybranej osobie upominek. Obyczaj ten, którego pochodzenie nie jest znane, rozpowszechniony był co najmniej od 1476 r. Możliwe, że ma on związek z wierzeniem, że 14 lutego ptaki śpiewające na Wyspach Brytyjskich zaczynają łączyć się w pary.

**WALENTYNKA** - ukochany (ukochana) wybierana w dzień Św. Walentego, kartka albo list miłosny lub satyryczny przesyłany tego dnia, podarek od Św. Walentego.

## KONWENT UCZELNIANY RADOSNYCH ADORATORÓW (KURA)

w składzie tajnym na ekstraordynaryjnym posiedzeniu zestawil listę mężczyzn godnych podziwu i uwielbienia. Wyróżnieni zostali za urok i naturalny wdzięk, elegancję w ubiorze i obyciu, za szarmancki stosunek do dam, byskotliwość umysłu, zdolność do porывów i uniesień. Życzymy im: "TAK TRZYMAĆ". KURA marzy, by w przyszłym roku lista wyróżnionych zajęła wszystkie strony PRYZMATu.



Dzień dobry, dziś Święty Walenty,  
Dopiero co świtać zaczyna,  
Młodzieniec snem leży ujęty,  
A hoża dół puka dziewczyna.  
Podkoczył kochanek, wdział szaty,  
Drzwi rozwarł przed swoją jedyną,  
I weszła dziewczyna do chaty,  
Lecz z chaty nie wyszła dziewczyną.

William Szekspir, Hamlet

Ach, miłość jest gorzka i słodka,  
Ale co jest w niej słodsze,  
Czy gorzkie jest słodsze, czy słodszy,  
nikt nie potrafi powiedzieć.

Hilda Doolittle

Ciężko, kto nie miłuje, ciężko, kto miłuje,  
Najciężej, kto miłując łaski nie zyskuje.

Jan Kochanowski

OMNIA VINCIT AMOR, NOS ET CEDAMUS AMORI  
(miłość wszystko zwycięża i my ulegniemy miłości - Wergiliusz)  
SI VIS AMARE, AMA (jeśli chcesz być kochanym, kochaj - Seneka)

AUDACES FORTUNA IUVA  
(smiałym szczęście sprzyja - Wergiliusz)

Szafowanie miłością jeszcze nikogo nie zgubiło (Owidiusz)

Miłość - to imponujący wysiłek mężczyzny,  
by zadowolić się jedną tylko kobietą (z Księgi Pi)

Kochać - to egoizm we dwoje (Marcel Achard)

## Rznij Walenty, Bóg się rodzi.

- zwrot przysłowiowy, pobudka, bodziec, zachęta do działania, również do wyjścia w karty.

<p><b>PODZIĘKOWANIA</b></p> <p>Redakcja serdecznie dziękuje Zakładowi Chemii Kwantowej Instytutu Chemii Organicznej i Fizycznej za udostępnienie drukarki laserowej oraz mgr. Maciejowi J. Pyce za pomoc w składaniu PRYZMATu.</p>	<p><b>HASŁO NA DZIŚ</b></p> <p>(okolicznościowe)</p> <p><i>Wielkie to nieszczęście być kobietą, ale jeszcze większe - być mężczyzną widzianym oczyma kobiety</i></p> <p>Henryk Elzenberg</p>	<p>Powyższa, okolicznościowa strona PRYZMATu została przygotowana przez zespół KURY (patrz wyżej).</p> <p>PRYZMAT - pismo Informacyjne Politechniki Wrocławskiej</p> <p>Redagują: Aleksandra Lewanowicz (red. nac.), tel. 3924 Paweł Misiak (red. tech.), tel. 2894</p> <p>E-mail: PRYZMAT@PL.WRIU11</p> <p>Druk: ZGPWr, Nakład 500 egz.</p>
--	--	--